

Moja przygoda z TRE zaczęła się we wrześniu 2014 r. – trochę niespodziewanie i pochłonęła mnie w całości. Najbliższa mi osoba od wielu lat zajmująca się pracą z ciałem i mój codzienny kontakt z pacjentami, z roku na rok uświadamiał mi, że zarówno w moim, jak i wielu innych przypadkach sama praca z ciałem bez uwolnienia napięć emocjonalnych, nie wystarczy. Od momentu pierwszego spotkania, wyklarowałam sobie w głowie nową drogę – życiową i zawodową. Od TRE rozpoczęły się moje szybkie i intensywne zmiany – w moim ciele, mojej głowie i planach na przyszłość. Certyfikacja TRE była dla mnie swoistą i burzliwą psychoterapią, a wgląd w siebie jaki osiągnęłam przyczynił się do jeszcze większego uświadomienia sobie, jak szczęśliwą osobą jestem. Obserwacja „mocy” TRE, z dnia na dzień coraz bardziej mnie zaskakiwała i rozkochiwała w metodzie.

W październiku 2014 r. rozpoczęłam studia w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej na kierunku Coaching. W najbliższych planach mam rozpoczęcie szkolenia z zakresu Analizy Bioenergetycznej A. Lowena. Moja droga zawodowa, która do tej pory związana była z „twardym” prawem pracy okazała się mało ciekawa i inspirująca. Z kolei praca z ludźmi metodą TRE – obserwacja, ile tak prosta metoda może zdziałać - okazała się tym co dodaje mi skrzydeł i zwiększa uczucie spełnienia.

Poprawił się stan mojego ciała, emocje zmieniły się z wroga w przyjaciela, a relacje z bliskimi w końcu wyglądają tak, jak tego pragnęłam. Więc chcę się tym dzielić 😊